

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

4. posiedzenie 6. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 24. Września 1888.

Treść: Urlopy pp. Polanowskiego, Tom. Rozwadowskiego i Kar. hr. Lanckorońskiego. — Wniesienie preliminarza funduszów indemnizacyjnych na r. 1889. — Ukonstytuowanie się komisji bankowej i podatkowej. — Wniosek naglący p. Żuka Skarszewskiego, o zarządzenie prób z matami ogniotrwałemi wynalazku p. Ciepanowskiego. Głosy pp. Antoniewicza, Skarszewskiego i Stan. Badeniego nad kwestyą nagłości. Uchylenie takowej. — Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie zmiany w ustawie z 8. Grudnia 1881 Dz. u. k. Nr. 70 o używaniu ogierów prywatną własnością będących do stanowienia. — Uchwała wzmocnienia komisji administracyjnej a uzupełnienia komisji szkolnej. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Żuk-Skarszewskiego, w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu „falcowanych dachówek“. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku pp. Struszkiewicza i Langiego, w przedmiocie organizacji i popierania rozwoju gospodarstwa nabiałowego w kraju. — Wybór komisji propinacyjnej. — Wybór jednego członka dla uzupełnienia komisji przemysłowej. — Wniosek p. Wład. Koziembrodzkiego o tępieniu myszy polnych. — Porządek dzienny 5. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 25 przed południem.

Przewodniczący: JE. Jan hr. Tarnowski, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Adam Jędrzejowicz, Władysław ks. Sapieha.

Obecnych posłów: 124.

JE. hr. Marszałek. Ponieważ jest obecną dostateczna liczba posłów, otwieram posiedzenie.

Podaję do wiadomości Wysokiej Izby, że przeciwko protokołowi z ostatniego posiedzenia

nie wniesiono żadnych zarzutów, jest więc przyjęty.

P. Polanowskiemu udzieliłem urlopu 8-dniowego, p. Tomisławowi Rozwadowskiemu na jeden dzień, zaś p. hr. Lanckorońskiemu dalszego urlopu na dni 8.

Złożono do łaski marszałkowskiej pismo c. k. Rządu, które p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B a d e n i (czyta):

Ekscelencyo!

Na mocy reskryptu Jego Ekscelencji pana Ministra skarbu z dnia 12. b. m. l. 26.249 mam zaszczyt złożyć do łaski marszałkowskiej jako przedłożenie rządowe preliminarze funduszków indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, oraz Wielk. Księstwa Krakowskiego na r. 1889.

Racz Wasza Ekscelencyo zamieścić to przedłożenie rządowe na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Racz Wasza Ekscelencyo przy tej sposobności przyjąć wyrazy mojego wysokiego poważania.

Lwów dnia 22. Września 1888.

C. k. Namiestnik:
Zaleski w. r.

JE. hr. Marszałek. P. sekretarz zechce odczytać spis nadeszłych petycyj.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B a d e n i (czyta):

Spis petycyj

wniesionych po dzień 24. Września 1888.

131. Wydział pow. w Jaśle przez p. Mycielskiego, o przyznanie prawa egzekucyi polić. dla kas pożyczk. gminnych — do komisji gminnej.
132. Gmina Brzącowice, przez p. Lasockiego, o subwencję na regulację rzeki Raby — do komisji gospodarstwa krajowego.
133. Gmina i Obszar dworski Laszki związane, przez p. Skalkowskiego, o wydzielenie ich z okręgu Sądu powiatowego w Rudkach a przydzielenie do takiegoż Sądu w Mościskach — do komisji prawniczej.
134. Gmina Szyk, przez p. Struszkiewicza, o zapomogę na przebudowanie drogi I. kategorii Lasocko-Łososińskiej — do komisji drogowej.

135. Gmina miasta Zaleszczyk, przez p. Chamca, o bezprocentową pożyczkę 10.000 zł. na budowę nowego budynku szpitalnego — do komisji budżetowej.
136. Ta sama, przez p. Chamca, o powiększenie ilości łóżek w miejscowym szpitalu na 50 — do komisji administracyjnej.
137. Dr. Hermann Czech, Karol Czech & Consortes, przez p. Płazińskiego, w sprawie wykończeniu planów regulacyjnych rzeki Drużny i Serafy — do komisji gospodarstwa krajowego.
138. Gmina Perwiatycze, przez p. Kowalskiego, o spowodowanie u Rady szkolnej krajowej zwrotu obligacji jednolit. długu Państwa własność gminną stanowiącej — do komisji szkolnej.
139. Oddział krakowskiego Towarzystwa pedagogicznego, przez p. Zolla, o subwencję na szkołę nauki zręczności w Krakowie założoną — do komisji budżetowej.
140. Towarzystwo „Oświaty ludowej“ w Krakowie, przez p. Chrzanowskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
141. Komitet dla pogorzalców w Mołoszkowicach, przez p. Szeptyckiego, o wsparcie — do komisji budżetowej.
142. Inżynierowie dróg krajowych, przez p. Koziebrodzkiego, o przyznanie lat służby, prawa do 5ciolecia i emerytury i o podwyższenie płacy — do komisji administracyjnej.
143. Stowarzyszenie Polaków w Budapeszcie, przez p. Chrzanowskiego, o subwencję — do komisji budżetowej.
144. Julian Leszczyński, nauczyciel, przez p. Mikołaja Wolańskiego, w sprawie drugiego pięciolecia — do komisji szkolnej.
145. Anastazyja Brosz, nauczycielka, przez p. Kopycińskiego, o zrównanie płacy z innymi nauczycielkami — do komisji szkolnej.
146. Janina Chodacka, nauczycielka, przez p. Kopycińskiego, o zrównanie płacy z innymi nauczycielkami — do komisji szkolnej.
147. Helena Pachucka, przez p. Kopycińskiego, o przyznanie datku z tytułu wkładek emerytalnych uiszczonych przez zmarłą córkę jako nauczycielkę — do komisji szkolnej.

148. Grzegorz Wrzeciona, redaktor „Szkolnoj Czasopysi“, przez p. Ochrymowicza, o subwencyę — do komisji budżetowej.
149. Ks. Jędrzej Majka, presbyter rz. kat. w Kuliowie, przez p. Tomisława Rozwadowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
150. Marya Frenkel Niwińska, przez p. Hoszarda, o subwencyę dla córki Michaliny na dalsze kształcenie w śpiewie — do komisji budżetowej.
151. Wanda Dziubińska, wdowa po praktykancie rachunkowym Wydziału krajowego, przez p. Skałkowskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
152. Kornela Neuhauser, wdowa po prymaryuszu szpitala lwowskiego, o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji budżetowej.
153. Barbara Linkowska, dyrektorka teatru w Żółkwi, przez p. Abrahamowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
154. Zofia Mohnhaupt, wdowa po dyrektorze szkoły ludowej, przez p. Romanowicza, o przyspieszenie wypłacenia emerytury — do komisji szkolnej.
155. Julia Henzlikiewicz, wdowa po nauczycielu, przez p. Władysława Koziębrodzkiego, o stałe zaopatrzenie — do komisji szkolnej.
156. Domicela Włodzimirska, wdowa po małarzu, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
157. Wydział krajowy odstępuje petycyę Wydziału powiatowego w Tarnopolu, o wyjednanie prawa egzekucji politycznej dla kas pożyczkowych gminnych — do komisji gminnej.
158. Wydział powiatowy w Kolbuszowie, przez p. Władysława Koziębrodzkiego, o subwencyę na budowę drogi powiatowej z Kolbuszowej do Sokołowa — do komisji drogowej.
159. Gmina Dąbrówka polska, powiat Sanok, przez p. Słoneckiego, o bezprocentową pożyczkę na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
160. Rada szkolna miejscowa w Strusowie, przez p. Bolesława Rozwadowskiego, o remuneracyę dla tymczasowej nauczycielki Maryi Dobrowolskiej — do komisji szkolnej.
161. Meilech Spiegel & Consortes w Jarosławiu, przez p. Bartoszewskiego, o wstrzymanie zasypywania wierzchu nowowyprowadzanego wiaduktu na drodze Bełzko-Jarosławskiej w Jarosławiu — do komisji drogowej.
162. Jan Czubski, nauczyciel muzyki i śpiewu, przez p. Majera, o subwencyę na wydawnictwo śpiewnika do użytku szkolnego — do komisji budżetowej.
163. Antonina Hutnikiewicz, wdowa po nauczycielu, przez p. Fruchtmanna, o stały dar z łaski — do komisji budżetowej.
164. Antonina Sękowska, wdowa po nauczycielu, przez ks. arcyb. Issakowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.
165. Anastazyja Prohaskowa, właścicielka Roztoki, przez p. Romera, o subwencyę na wykonane i zamierzone budowle wodne na Dunajcu pod Roztoką — do komisji gospodarstwa krajowego.
166. Gmina miasta Buczacza, przez p. Władysława Wolańskiego, o przeistoczenie gimnazjum niższego na ośmioklasowe — do komisji szkolnej.
167. Franciszek Sebek, fabrykant instrumentów muzycznych we Lwowie, przez p. Romanowicza, o zapomogę lub bezprocentową pożyczkę na powiększenie pracowni — do komisji budżetowej.
168. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. Wereszczyńskiego, o zapomogę dla gmin dotkniętych gradobiciem — do komisji budżetowej.
169. Gmina i obszary dworskie Grąziowa, Wojtkowa z Netrepką i Jureczkowa powiat Dobromil, przez p. Tyszkowskiego, o zasilek na regulacyę rzeki Wiar — do komisji gospodarstwa krajowego.
170. Gmina Mostki z Malinówką i obszarem dworskim, przez p. Romańczuka, o pozostawienie nadal nauczyciela Dmytra Dmyterki — do komisji szkolnej.
171. Towarzystwo „Oświaty ludowej“ we Lwo-Lwowie, przez p. Merunowicza, o subwencyę na r. 1889 — do komisji budżetowej.
172. Towarzystwo „Sicz“ we Wiedniu, przez p. Romańczuka, o roczną zapomogę — do komisji budżetowej.

173. Wydział „Ruskiej Bursy“ w Stryju, przez p. Romańczuka, o zapomogę 600 zł. — do komisji budżetowej.

174. Jan Obrębski, nauczyciel w Dylągowie, przez p. Bobczyńskiego, o bezzwrotną zaliczkę na odbycie kursu nauki zręczności w Sokalu — do komisji budżetowej.

175. Berta Au, wdowa po profesorze szkoły rolniczej w Dublanach, przez p. Wereszczyńskiego, o pensję wdowią — do komisji budżetowej.

JE. hr. Marszałek. Podaję do wiadomości Wysokiej Izby iż ukonstytuowała się:

Komisya bankowa obierając: przewodniczącym JE. hr. Russockiego, zastępcą hr. Wodzickiego, sekretarzem hr. Mioszowskiego.

Komisya podatkowa obrawszy: przewodniczącym p. Hausnera, zastępcą p. Edwarda Jędrzejowicza, sekretarzem p. Wernickiego.

Złożony został do łaski marszałkowskiej wniosek naglący, który p. Sekretarz zechce odczytać.

P. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):
L. s. 228.

Wniosek.

Wysoka Izba raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził praktyczne próby we Lwowie w ciągu trwania bieżącej sesji sejmowej, uogniotrwalenia dachów słomianych wedle złożonych opinii Wydziałowi krajowemu przez Komisję Towarzystwa technicznego w Krakowie, Związku krajowego Straży ochotniczej lwowskiej i metody pana Cypryana Ciepanowskiego. W powyższym celu przeznaczona się kwotę 500 (pięciuset) zł.

We Lwowie, 24. Września 1888.

Wnioskodawca:

Władysław Żuk Skarszewski.

Mochnicki, Wincenty Gnoiński, Ks. Kopyciński, Wrotnowski, Antoniewicz, Rosner, Struszkiewicz, Mioszowski, Waygart, Kapri, Bobczyński, Klucki, Zborowski, Ks. Sawa, Henzel, Kowalski, Płaziński, Lubomirski, Łoziński.

JE. hr. Marszałek. Przedewszystkiem zapytuję. Kto ten wniosek popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Wniosek jest party.

Teraz co do nagłości czy żąda kto głosu?

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Antoniewicz ma głos.

P. dr. Antoniewicz. Ja sobi pozwolu prosyty Wysoku Pałatu, szczyoby schotiła nahlist toho wnesenja uchwałyty, poneże wnesok toj jest duże ważnyj a kromi toho sprawa jest tak popularna, wsim znana, szczo ne można jeji dalsze widdiahaty. Wsi dokumenta i akta jakii tilko można maty w toj sprawi i pocztennyj p. Skarszewskij i ja w dawnijszom wnesenju mawjem w rukach, dlatoho dumaju, szczo ne wypadaloby nawet Wysokoj Pałaty robyty jakoho nebud' szybera, tilko sprawa jak najskorsze traktowaty.

Poperaju najmocnijsze dlatoho wnesenje p. Skarszowskoho, poneże znaju, szczo prynese koryst a pryhaduju szczo posłownyciu: bis dat, qui cito dat.

P. Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Ale tylko co do nagłości.

P. Żuk-Skarszewski. Tak jest.

JE. hr. Marszałek. Poseł Skarszewski ma głos.

P. Żuk-Skarszewski. Nagłości, motywuję ją tem, że ogromne klęski pożarne jakie rok rocznie spotykają w kraju przedewszystkiem chaty włościańskie i w ogóle wszelkie budynki pod słomą się znajdujące, przynoszą nadzwyczaj wielkie szkody do tego stopnia, że według dat statystycznych krajowych przeszło 4000 budynków słomą krytych pożar pochłania przecięciowo rocznie, pozbawiając całe rodziny chleba i utrzymania. Zdaje mi się, że to aż nadto przekonywująco przemawia za nagłością sprawy. Że zaś rozdzieliłem ten wniosek od wniosku na porządku dziennym będącego, jest powód ten, że w ostatniej chwili dopiero akt Wydziału krajowego doszedł rąk moich, z którego powziąłem przekonanie, że właśnie sprawa uogniotrwalenia dachów słomianych już od dłuższego czasu była przedmiotem rozpraw Wydziału krajowego, że również najznakomitsze siły techniczne bardzo chlubnie w tej mierze się wyrażają, popierając sprawę w Wydziale krajowym do przeprowadzenia wszechstronnych prób praktycznych. Mniemam przeto, iż za nagłością wniosku przemawiają przekonywająco przytoczone wyżej uwagi moje.

P. dr. St. hr. Baden i. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Stanisław hr. Baden i ma głos.

P. dr. Stanisław hr. Baden i. Śmiem zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że we wniosku, który tu mamy przed sobą, już z góry oznaczoną jest kwota 500 zł. Dlaczego 500 a nie 200, albo 800 zł.? to wcale umotywowanem nie jest i przy nagłości umotywowanem być nie może. Uznając pożyteczność wniosku, sądzę jednakże że nie jest to rzecz tak nagła, aby nie mogła być do komisji odesłana a następnie Wysokiej Izbie przedłożona. Sądzę, że byłby to niewłaściwy precedens, gdyby tego rodzaju rzecz, wraz z kwotą co do wysokości niczem nie umotywowaną i z góry oznaczoną jako nagłą uchwalono. Dla tego sprzeciwiam się nagłości.

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Antoniewicz ma głos.

P. dr. Antoniewicz. Perekzu, jakoby z hory ne dało sia obczysłyty, kilka pruba bude kosztowaty. Pruba może buty bez wełykich kosztiw predpryniata, bo reprezentant toj systemy jest na mistcy. Pruba z matamy systemu p. Ciepanowskoho może buty pereprowadzana kosztom 150 zł. ja sam woźmu na sebe, szczo p. Ciepanowskoho sprowadźu nawit z pryhradamy, kotryj pokaże, jak sia tyi maty vyrablajut.

Aby Wysoka Pałata ne straszyla sia pered kosztamy, pizwolu sobi toje wnesenje zmodyfikowaty, poneze pocztennyj p. sekretar skazaw, szczo koszt bude wełykij; a dumaju szczo i na to i szanownyj wneskodatel prystaw: Wnesok mij zwuczyt (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wniosek p. Skarszewskiego w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu falcowanych dachówek i ogniotrwałych mat systemu Ciepanowskiego, traktować jako nagły.

2. Otworzyć kredyt Wydziałowi krajowemu do wysokości 300 zł. aby przeprowadził próbę najdalej w pierwszych dniach Października b. r.

JE. hr. Marszałek. Zwracam uwagę szanownego posła, że stawianie poprawek jakichkolwiek do wniosku nagłego, którego nagłości Izba jeszcze nie uchwaliła jest niedopuszczalnem, a szanowny poseł stawia zmianę cyfry.

P. dr. Antoniewicz. Dla toho ja rozdilył moje wnesenje na dwi czasty.

JE. hr. Marszałek. Przedewszystkiem jednak nagłość uchwaloną być musi.

Czy do nagłości żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Raczą Panowie zająć miejsca Kto jest za uchwaleniem nagłości wniosku p. Skarszewskiego względem przedsiębrania prób z matami ogniotrwałymi inżyniera Ciepanowskiego, raczy rękę podnieść. (Po obliczeniu głosów). Nagłość nie wykazała większości, tem samem wniosek musi być traktowany regulaminowo i odesłany do komisji.

P. Żuk-Skarszewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Skarszewski ma głos.

P. Żuk-Skarszewski. Ja proszę o odesłanie mego wniosku...

JE. hr. Marszałek. Przepraszam szan. posła, ale ponieważ nagłość wniosku nie została uchwalona, wniosek musi być najprzód wydrukowany i posłom rozdany, przy pierwszym zaś czytaniu będzie wniosek odesłany do tej komisji, do której szan. poseł proponuje.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w przedmiocie zmiany w ustawie z 8. Grudnia 1881 Dz. u. k. Nr. 70 o używaniu ogierów prywatną własnością będących do stawnienia. (**Aleg. 30**).

(P. Dr. Stanisław hr. Baden i. Proszę o głos).

Głos ma p. hr. Stanisław Baden i.

P. Dr. Stanisław hr. Baden i. Wnoszę odesłanie przedłożenia rządowego do komisji kultury krajowej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JE. hr. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Szczoby tuju sprawu jak najskorsze załatwyty, wnoszu widosłanje toj sprawy do Wydiłu krajewoho jako komisji specjalnoji.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Jest wniosek p. hr. Badeniego, aby przedłożenie rządowe w przedmiocie zmiany w usta-

wie z 8. Grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 70 odesłać do komisji gospodarstwa krajowego i drugi wniosek p. Antoniewicza o odesłanie tego przedłożenia do Wydziału krajowego.

Podaję pod głosowanie najpierw wniosek p. Badeniego, aby przedłożenie rządowe odesłaniem zostało do komisji gospodarstwa krajowego. Kto się z tem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Szczęsny hr. Koziebrodzki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł hr. Koziebrodzki ma głos.

P. Szczęsny hr. Koziebrodzki. Pozwolę sobie wnieść prośbę o pomnożenie komisji administracyjnej o jednego członka. Motywuję tę prośbę tem, że paru członków zmuszonych jest prosić o urlop, a ważne sprawy weszły do komisji administracyjnej. Wnoszę więc pomnożenie komisji o jednego członka i proszę o uwolnienie wniosku mego od przepisanych formalności.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Koziebrodzki wnosi pomnożenie komisji administracyjnej o jednego członka.

P. Szczęsny hr. Koziebrodzki. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł hr. Koziebrodzki ma głos.

P. Szczęsny hr. Koziebrodzki. Zarazem proszę JE. p. Marszałka, aby wybór tego członka komisji administracyjnej zechciał postawić na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z tem, aby do komisji administracyjnej wybrano jeszcze jednego członka, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty. Wybór jednego członka do komisji administracyjnej postawię na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

P. dr. Czerkawski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Poseł Czerkawski ma głos.

P. Dr. Czerkawski. Z komisji szkolnej ubył jeden członek, mianowicie ks. rektor Spiss, ponieważ czas urzędowania jego w uniwersytecie krakowskim się skończył. Zachodzi więc potrzeba wybrania nowego członka do komisji szkolnej.

Dlatego proszę JE. pana Marszałka, aby zarządził nowy wybór jednego członka komisji szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Nad wnioskiem tym nie potrzeba głosować i stosownie do żądania p. przewodniczącego komisji szkolnej zarządzę wybór jednego członka na jednym z najbliższych posiedzeń.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Żuk-Skarszewskiego w przedmiocie rozszerzenia w kraju wyrobu „falcowanych dachówek“. (Aleg. 31). Dla umotywowania wniosku głos ma p. Żuk-Skarszewski.

P. Żuk-Skarszewski. Wysoka Izbo! W dniu 16. Grudniu roku zeszłego uchwalono na wniosek przezemnie postawiony polecić Wydziałowi krajowemu rozpisanie konkursu na sposób mogący złużyć do uogniotrwalenia dachów słomianych, jakoteż gontowych. Wydział krajowy idąc w ślad za tą uchwałą, zgłosił się do Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, Krakowie a nadto do Związku krajowej straży pożarnej we Lwowie, żądając ich opinii w tymże przedmiocie. O ile Towarzystwo techniczne w Krakowie i Związek krajowych straży pożarnych we Lwowie wyłącznie ograniczył się na opinii wypowiedzianej w kierunku uogniotrwalenia dachów słomianych, to przeciwie Towarzystwo politechniczne lwowskie wyraziło nader poważną opinię pod względem fabrykacji dachówek tak zwanych falcowanych. Badając tę sprawę bliżej w czasie bytności mojej we Lwowie, byłem parokrotnie w stacyi doświadczalnej ceramicznej; oglądałem znakomite wyroby sprowadzone z Wiednia falcowanych dachówek i nabrałem przekonania, że rzeczywiście wyrób ten odznacza się od wszelkich wyrobów dotychczas nam znanych w całym znaczeniu słowa. I tak dachówka falcowana ma powierzchnię nie gładką, jaką dawano niegdyś, lecz jest w niej jakim odstępem od brzegów nieco wyżłobioną, środkiem zaś wypukłą. Skutkiem tego wszelka wilgoć deszczowa spływa wzdłuż tych rowków po dachówce i tym sposobem nie dostaje się do przyległej dachówki. Odptyw więc jest zupełnie prawidłowy i nie szkodliwy dla reszty pokrycia. Niestety wyrób ten dotychczas w kraju naszym nie jest rozpowszechniony, za ledwie posiadamy wiadomość o tym znakomitym wyrobie. Wyrób zaś przeważnie za granicą bywa fabrykowany tak w Wienerbergu pod Wiedniem

jak i w innych miejscowościach. Sprowadzając tedy do Lwowa takie dachówki, podwaja się kosztem skutkiem wysokiego transportu; albowiem podczas gdy w Wiedniu koszt jednej dachówki 40 cm. długiej a 25 cm. szerokiej wynosi 4 centy to z transportem liczy się $8\frac{1}{2}$ centów.

Wedle zapewnienia dyrektora stacyi doświadczalnej ceramicznej, fabrykacya takich dachówek w kraju wykonywana mogłaby znacznie być tańszą, a koszta jej wedle cen miejscowych nie wynosiłyby wyżej jak 70 do 80 centów za metr kwadratowy i to wraz z ołaczeniem i robotą, a to ze względu tego, że robotnik zwykły wiejski zdoła pokryć dziennie dachówką falcowaną płaszczyznę wynoszącą około 50 metrów kwadratowych. Porównawszy zatem koszt dachówek falcowanych z kosztem zwykłego dotychczas praktykowanego pokrycia czy to gontem, czy słomą, czy innym materiałem, przychodzimy do przekonania, że dachówka falcowana odpowiada najwięcej celowi, jest w naszych warunkach przedewszystkiem wskazaną i do ogólnego praktycznego używania — polecenia godną, raz jako ogniotrwałe wypróbowane wiecznotrwałe pokrycie, a powtóre, że jako tanie jest przystępne nietylko dla majątniejszych, ale również i dla średniej klasy; temsamem dla wszystkich miast. miasteczek a w znacznej części i dla osad wiejskich. Ułatwienie, jakie w tej chwili mamy skutkiem wprowadzenia w życie stacyi ceramicznej doświadczalnej polega na tem, że można przesłać wszelkie próbki glin mogących się kwalifikować do wyrobu dachówek, a za takie przedewszystkiem można uznać glinę garncarską. Można tedy przyjść do wiadomości, czy kto posiada glinę w miejscu do fabrykacyi dachówek lub do innych wyrobów jak naprzykład kamionkowych naczyń itp. Rozbiór chemiczny, niemniej próby w ogniu dokonane, opłaca się wedle cennika.

Drogą tą zatem bardzo łatwo sprowadzić można wszelki materiał, a sądzę, że w kraju naszym, jeżeli nie w każdej gminie, to z wszelką pewnością w każdym powiecie, znajdzie się dostateczna ilość gliny odpowiedniej do wyrobu dachówek falcowanych.

Z uwagi, że politechniczne Towarzystwo lwowskie zwraca uwagę swoją i przedewszystkiem kładzie nacisk na fabrykacyę dachówek, zwracam uwagę dalej i na to, że cena innych ogniotrwałych pokryć jak n. p. tekturą cz. tekturą

w stosunku do jakości pokrycia, jest właściwie kosztowną; albowiem według cen lwowskich koszt tekturą pokrytego dachu wynosi 1 zł. 20 ct. za metr kwadr. wraz z ołaczeniem i robotą.

Z uwagi również, iż ujemną stroną przy tekturze jest, że wymaga ona specjalnych wiadomości i uzdolnienia robotników, oraz jak najdokładniejszego wykonania, w przeciwnym bowiem razie jak doświadczenie uczy z ostatnich czasów, a każdy z pp. kolegów przekonać się może na barakach rządowych, jaki smutny widok przedstawiają one pokryte w znacznej części tekturą czyli pappą dachową, z tych powodów tektura dotychczas sprowadzana z zagranicy, wcale się nie zalecała.

Co do pokrycia ogniotrwałego blachą zwykłą żelazną, koszt również w stosunku do jakości wykonania i zabezpieczenia, jest za wysoki.

Wynosi on za 1 metr kwadr. z ołaczeniem i robotą podobnie jak liczyłem przy pokryciu dachówką falcowaną 1 zł. 50 ct. Blachą cynkową pokrycie podnosi się do 2 zł., żelazną cynkowaną do 2 zł. 25 ct., cynkową zwykłą 2 zł.

Wziąwszy na uwagę dalej, że blaszane pokrycie dachów w części sprowadza w ogniu niemożliwość dostępu do budynków z przyczyny, że w czasie silnego ognia topnieje a temsamem i do prowadzenia ochrony w czasie pożarów i nie dozwala przystępu ani sikawkom ani ludziom; jest to ujemna strona, która wobec wysokości kosztów w porównaniu z falcowanymi dachówkami za takową nie przemawia. Weźmy dalej na uwagę, że blachą pokryte zabudowania w najwyższych piętach zbyt są wystawione na upał pod dachem, zanadto silna temperatura się rozwija, podczas gdy odwrotnie pod dachówką temperatura jest prawidłowa, a w lecie chłodniejszą i pobyt mieszkańców w najwyższych ubikacyach jest znośny i możliwy — gdy dachówka jako zły przewodnik ciepła nie rozgrzewa się latem a nie ziębnie zimową porą — zatem ztąd wynika, że dachówka falcowana zasługuje pod każdym względem na pierwszeństwo.

Porównanie co do kosztów z pokryciem słomianych dachów, wedle cen we Lwowie praktykowanych jest takie, że dach słomiany 10—12 cali grubo kryty kosztuje 83 ct. podczas gdy pojedynczym gontem 45—50 ct., podwójnym 75 do 80 ct.

Z tego porównania i zestawienia okazuje się, że przedewszystkiem przemawia rezultat praktyczny za wprowadzeniem w życie i szerokie rozpowszechnienie w kraju dachówek falcowanych.

Z tego, co powiedziałem, przychodzę do przekonania, że Wys. Izba niewątpliwie znacznie przyczyniłaby się zdołała rozpowszechnieniem dachówek falcowanych do zredukowania pożarów a tem samem do zmniejszenia znacznej części klęsk ogniowych, przeciętnie według dat statystycznych rażąco się przedstawiających.

Budynków słomą krytych w dziesięcioleciu od 1875—1884 było uszkodzonych przez ogień 44.229, podczas gdy pod dachem gontowym było pożarem zniszczonych zaledwie 6946 (około 700 rocznie). Szkody w owym dziesięcioleciu wynosiły zatem przeciętnie licząc na rok jeden: 4420 pod słomą, 690 pod gontem. Stosunek ten redukuje się bardzo znacznie przy dachach ogniotrwałych tak dalece, że przy budynkach dachówką lub blachą krytych dochodzi 60—80 a przy metalowych zaledwie do 3 budynków rocznie.

Dlatego pozwalam sobie postawić wniosek, chcąc jeden krok naprzód zrobić w kierunku możliwego zredukowania klęsk pożarem zrzadzonych i przyspieszyć szybkie rozwiązanie tej żywotnej sprawy, cały kraj żywo dotykającej (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, iżby się starał pod kierownictwem ceramicznej stacyi doświadczalnej, wprowadzić i rozszerzyć w kraju wyrób „falcowanych dachówek“.

Na częściowe pokrycie kosztów w powyższym celu utrzymuje się w mocy uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 16 Grudnia 1887.

Pod względem formalnym wnoszę odesłanie mego wniosku do Wydziału krajowego jako do komisji.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. wnioskodawca wnosi odesłanie wniosku swojego do Wydziału krajowego, jako komisji. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie wniosku posłów Struszkiewicza i Langiego w przed-

miocie organizacyi i popierania rozwoju gospodarstwa nabiałowego w kraju. (Aleg. 32).

W celu uzasadnienia wniosku ma głos p Struszkiewicz.

P. Struszkiewicz. Wysoka Izbo! Przystępując do uzasadnienia mego wniosku, nie mam wcale zamiaru nużyć Wys. Izbę szczegółami technicznymi gospodarstwa nabiałowego. Chciałem tylko, — i tak wystylizowany jest mój wniosek — żeby sprawa była traktowaną ze stanowiska gospodarstwa krajowego, jako takiego. Dotychczasowe usiłowania kraju w kierunku podniesienia przemysłu krajowego, niewiem, czy dobrze pojąłem, ale zdawało się mi, że były tylko próbami zrealizowania dobrych chęci, dorywczem działaniem często bardzo, że tak wprost się wyrażę, na fantazyi opartem, bez systemu, często bardzo chybionem, a oczywiście dlatego nie odnosiły pożądanego rezultatu. Nie należą wcale do tych gorączkowych, którzyby natychmiast przy działaniu tego rodzaju w podniesieniu przemysłu krajowego żądali rezultatów doraźnych, bo wiem, że zaniedbanie wieków, wiekami pracy tylko odrobić się da; jednakowoż sądzę, że działając w kierunku podniesienia dobrobytu kraju, w kierunku podniesienia przemysłu, zwrócićby się przedewszystkiem należało do naturalnych podstaw, jakie daje sam kraj i jego właściwości, jakie daje zresztą przygotowanie ludności w kraju, aby to, co zrobi przyjęło się i wydało rzeczywiste owoce.

Przechodząc do szczegółów wniosku, ściśle przemysłu rolniczego dotyczącego, to już w prywatnej rozmowie spotkałem się z zarzutem, że to jest rzeczą Towarzystw rolniczych, aby tego rodzaju rzeczy kultywowały i na nie wpływały. Zarzut na pozór może usprawiedliwiony, ale tylko dla tych, którzy nie znając samego przedmiotu, powierzchownie go tylko dotykają i sądzą, że, jeżeli jest Towarzystwo rolnicze, to wystarczy, żeby wszystkie kwestye rolnictwa dotyczące przez nie były traktowane i że pod tym względem nie powinniśmy zajmować się materyalnych i umysłowych kraju i jego administracyi.

Tak mojem zdaniem nie jest. Wszędzie, gdziekolwiek dbano o podniesienie dobrobytu w kraju i gdzie z rozważą i rozmysłem brano się do działania, wszędzie w krajach najwięcej produkujących, nawet w tym dziale przemysłu rolniczego, o którym mowa, władze i admini-

stracya kraju pomocną i organizacyjną rękę podawały ludowi do pracy wskazanej. Jeżeli śledzimy rozwój gospodarstwa nabiążowego w jego ekonomicznem znaczeniu, to w kraju, który przodował od dawna w tym kierunku, a mianowicie w pierwszej linii w Szwajcaryi, — zauważymy, że dopóty, dopóki ten przemysł gospodarczy znajdował się rozstrzelony w rękach pojedynczych gospodarzy producentów, dopóty rzeczywiście ze względu na miejscowe stosunki, przez jakiś czas, zanim konkurencya nie zaczęła walki przeciw produktom szwajcarskim, szwajcarskie mleczarstwo dominowało; ale jak tylko konkurencya się wzmogła, mleczarstwo w Szwajcaryi upadać poczyniło i wtenczas za inicjatywą pod tym względem wielce zasłużonego tak dla swego kraju jak i dla całego świata Schatzmanna, rządy pojedynczych kantonów szwajcarskich zaczęły zajmować się tą sprawą i przez założenie odpowiednich szkół mleczarstwa i stacyi doświadczalnych, przez użycie ludzi naukowo wykształconych i doświadczonych, którzy pracą i poświęceniem się wszystko robili, aby przemysł ten podnieść — przyszła Szwajcaryja napowrót do tego dominującego stanowiska, jakie obecnie zajmuje. Kraje, które pod względem klimatycznym i geologicznym najmniej są ukwalifikowane do produkcji tego rodzaju, jak Szwecya, Finlandya, te dwa kraje w krótkim przeciągu czasu, oceniwszy ważność tej produkcji dla bogactwa krajowego, wzięły się również w ten sposób do rzeczy, że za pomocą instytucyj krajowych i państwowych, tak naukowych, jakoteż praktycznych, doprowadziły swoją produkcję do tego, że śmiało stawić mogły czoło produkcjom, nawet w korzystniejszych warunkach od nich położonym; widzimy więc na tych przykładach, że działanie pojedyncze, własnowolne, przynajmniej u nas na terenie stałego lądu, starego świata, nie przynosiło rezultatów, tylko wtenczas, jeżeli władza przyszła w pomoc w każdym kierunku.

Czy warto jest u nas zajmować się ściślej tymi sprawami, czy warto łożyć pracę umysłową i czynić jakiegokolwiek bądź inwestycje w tym kierunku? to zdaje mi się kilka cyfer objaśni. Wartość wyprodukowanego tłuszczu, sera tłustego i chudego w Galicyi przedstawia rocznie 6,349.295 zł. przy ilości krów 2,242.801; kiedy w Tyrolu północnym przy ilości krów 132.946 taż sama wartość tej produkcji wynosi 4,913.740.

Zaledwie więc około 8% tych krów, co my, posiada Tyrol a wartość jego produkcji jest prawie 75% naszej.

Obecny postęp gospodarstwa rolnego polega głównie na zwiększonej produkcji paszy — i intensywnej hodowli bydła, a w ślad zatem z jednej strony osiąga się tym sposobem silniejszą sterkoryzacją roli i potęguje się jej wydajność, z drugiej zaś strony osiąga się i osiągnąć się powinno większą ilość mleka.

Niema żadnej wątpliwości, że pod względem podniesienia hodowli bydła i gospodarstwa nabiążowego zaczęło się w ostatnich czasach dużo robić. Usiłowania towarzystw rolniczych i pojedynczych ludzi przy współdziałaniu, acz bardzo skąpem, Rządu, odniosły rezultaty takie, że ostatecznie dziś wśród krajów austriackich stoi Galicyja jako czwarta z rzędu pod względem ilości krów na przestrzeni 1 kilometra. Jednak zadziwiająca jest rzeczą, iż mimo, że w naszych stosunkach, pod względem klimatycznym, pod względem warunków produkcji dobrej paszy, jesteśmy dość dobrze położeni, przecież przeciętna mleczność krów u nas wynosi zaledwie 738 litrów, kiedy n. p. w Vorarlbergu wynosi 1887 litrów, a w Tyrolu północnym 1781 litrów.

Tu przyczyna oczywiście leży w tem, że brak jest racjonalnej hodowli i niedostateczna świadomość rzeczy, z drugiej strony mojem zdaniem także w tem, że osiągnana przez producentów za produkt cena niestosunkowo jest niską i zachodzi obawa, że jeżeliby stan taki dłuższy czas potrwał, to gospodarstwo nasze rolne musi być wstrzymane w swoim rozwoju i postępie — a dzisiaj wstrzymać rozwój i postęp, to znaczy cofnąć się, zubożeć — a my dość już jesteśmy biedni. Gdzie tego przyczyna?

Produkt wyrabiany u nas niedoskonale, mniej jak dobry, w większej części produkcji psuty oprócz tego w wywozie zagranicznym przez pośredników, bo wiadomo Panom, którzy się tym interesują, że masło galicyjskie na targach światowych jest jako smarowidło uważane i najniższą uzyskuje cenę.

Bardzo ciekawym byłoby do opowiedzenia obraz, jak postępuje pośrednik z masłem, które za granicę wywozi, ale niechcę nużyć Wysokiej Izby tymi epizodami. Chciałbym tylko zauważyć, że w tem samym położeniu przed laty 20 kilku były Dania i Finlandya, tam jednak przy współdziałaniu Rządu krajowego i przy współ-

działaniu wybitnem znakomitego profesora Segelke w Kopenhadze, udało się w przeciągu kilkunastu lat doprowadzić produkta mleczarskie do takiej jakości, że obecnie skutecznie konkurencyę robią i osiągają najwyższe ceny na targu londyńskim. Dalekich zresztą przykładów szukać nie potrzeba. O miedzę od nas jest naród, który ekonomicznie w ogóle, jeżeli nie niżej, wyżej nie stał i dotąd może nie stoi w innych kierunkach, mianowicie Węgry.

Od lat 6 dopiero działalność tam rozpoczęło Ministerstwo rolnictwa węgierskie z całym naciskiem i poświęceniem pieniędzy i sił intelektualnych, podjęło czynność w tym kierunku, a rezultatem tego sześcioletniego działania było zwiększenie się przeszło o 25% ilości krów w Węgrzech; zawiązanie kilkunastu spółek mleczarskich w kraju, które czystem i zdrowem mlekiem zaopatrują miasta; uzyskanie większych cen i zdwojenie się exportu produktów mlecznych za granicę. To jest rezultat 6-letniego racjonalnego działania opartego na rozważde na rozumnych postanowieniach i nieszczędzenia kapitału inteligencji i pieniędzy.

Sądzę, że jeżelibyśmy chcieli dalej spoglądać, co Niemcy pod tym względem zrobili, to przypatrując się temu zauważymy 17 szkół mleczarskich, specjalnych, 3 stacje doświadczalne dla wyrobów mlecznych urządzone z komfortem i odpowiednio do wymogów wiedzy, które działają tak, że wszystkie produkta niemieckie, które również 20 lat temu były zaniebane, znajdują poważanie i uznanie targu światowego. Można by też powiedzieć: Wszakże mogą się interesować łączyć w spółki, to leży w ich interesie i dawać taki produkt, któryby zadowolili targ. Łatwiej to powiedzieć, jak wykonać.

Prywatne próby do tego czasu u nas też były, atoli wszystkie rozbiły się z jednej strony o brak kapitału, który ostatecznie dałoby się zebrać, przedewszystkiem jednak o brak sił intelektualnych do prowadzenia takich przedsięwzięć, które rzeczywiście naukowego wykształcenia i głębokiej świadomości przedmiotu wymagają; z drugiej strony rozstrzeleni rolnicy po całym kraju nie mają możliwości zejścia się i omówienia sprawy w ten sposób, aby w krótkim czasie dojrzeć mogła; wreszcie produkt w drobnej ilości na rozmaitych systemach produkcji oparty, nie może sobie zyskać poważania na targu

światowym, bo przychodzi w rozmaitej jakości, już zewnątrznie inaczej wygląda, a jak tylko ilość mała i zbyt różnorodny produkt nie może sobie zdobyć miejsca na targu światowym. Mimo to usiłowania pojedynczych odniosły częściowy skutek, bo mamy kilkunastu gospodarzy, którzy swoje produkta należycie wyrobione, do portów morskich wysłać próbowali i uzyskali oferty znacznie wyższych cen, niż to kiedykolwiek u nas praktykowano; co wskazuje dowodnie, że i dla naszych dobrych produktów na targu światowym znalazło by się dosyć miejsca.

Z tego więc powodu, że przedmiot sam jako taki nadaje się do traktowania dla gospodarstwa krajowego; że nadaje się w ogóle do tego, iż każdy nakład racjonalnie w niego włożony, chociażby tylko drobny krok naprzód spowodował a głównie ze względu massy samego przedmiotu w krótkim przeciągu znakomite może oddać rezultaty; — zważywszy dalej na działalność Rządu w innych krajach i narodach w tym kierunku i wskazane już ścieżki i drogi, które mi postępować należy, sądzę: że dla nas z tych doświadczeń korzystać mogących daleko łatwiejszą jest droga niż dla tych, którzy na niej pierwsi znaczyli ślady. Nie potrzeba nic nowego wynajdywać, tylko przestudować rzecz, tylko wziąć się na utartej drodze do dzieła, a skutek nie wątpliwy.

Sądzę więc, że w tych krótkich słowach uzasadniłem potrzebę i możliwość działania w wskazanym kierunku i dla tego wnoszę:

Wysoki Sejm raczy polecić Wydziałowi krajowemu, aby po zbadaniu stosunków gospodarstwa nabałowego w kraju naszym, przedstawił na następnej sesji sejmowej wnioski do organizacji i popierania rozwoju tego ważnego przemysłu rolniczego.

Pod względem zaś formalnego traktowania upraszam Wysoką Izbę, by wniosek mój do komisji gospodarstwa krajowego przekazać raczyła. (Brawo!)

JE. hr. Marszałek. Wnioskodawca wnosi odesłanie jego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego. Żąda kto głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje ten wniosek raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Dalszym punktem porządku dziennego jest wybór komisji propinacyjnej z 25 członków. Na skrutatorów zapraszam

pp. Skarszewskiego,
Skałkowskiego,
Goreckiego,
Kaszewkę,
Słoneckiego, i
Mieroszowskiego.

Upraszam pp. o oddawanie kartek. (Skrutatorowie zbierają kartki).

Przystępujemy zarazem do piątego punktu porządku dziennego to jest do wyboru jednego członka celem uzupełnienia komisji przemysłowej. Na skrutatorów zapraszam

pp. Langiego,
Uderskiego,
Kaprego,
Rozwadowskiego Bolesława i
Ochrymowicza.

Upraszam pp. skrutatorów, ażeby raczyli zbierać kartki do głosowania.

(Po zebraniu kartek i po krótkiej przerwie).

Przystępujemy do ogłoszenia skrutynium z wyboru do komisji propinacyjnej. Sprawozdawca komisji skrutacyjnej p. Żuk-Skarszewski ma głos.

Sprawozdawca p. Żuk-Skarszewski:
(czyta):

Rezultat skrutynium z wyboru komisji propinacyjnej z 25 członków składać się mającej. Głosujących 81. Wszystkimi głosami wybrani:

p. p. Abrahamowicz.
Badeni Stanisław.
Biliński Leon.
Czaykowski.
Gorayski.
Gniewosz.
Gnoiński Wincenty.
Hausner.
Jaworski.
Jędrzejowicz Adam.
Koziebrodzki Szcęsny.
Mandyczewski.
Męciński.
Pilat.
Potocki Artur.
Rey.

Romanowicz.

Romer.

Sanguszeko.

Sapieha Władysław.

Skałkowski.

Skrzyński.

ks. biskup Solecki.

Stadnicki Stanisław.

Wrotnowski.

JE. hr. Marszałek. Ci panowie są zatem wybrani do komisji propinacyjnej. Upraszam szanownych członków komisji propinacyjnej, ażeby, jeżeli to być może, bezpośrednio po posiedzeniu dzisiejszem zechcieli przystąpić do ukonstytuowania komisji w sali Nr. I. Pozostaje nam jeszcze ogłoszenie wyboru jednego członka do komisji przemysłowej.

Tymczasem odczytany będzie wniosek nowy złożony do łaski marszałkowskiej.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Ls. 229

Wniosek.

Zważywszy, iż myszy polne w wielu okolicach kraju coraz większe wyrządzają szkody, które stają się groźną dla rolnictwa kłeską;

Zważywszy, iż wszelkie pojedyncze usiłowania, celem tępienia myszy polnych, okazują się nie wystarczające i wskutek tego bezskuteczne;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył projekt do ustawy, względem przymusowego tępienia myszy polnych.

Lwów dnia 22. Września 1888.

Wnioskodawca:

Władysław Koziebrodzki.

Antoniewicz, Tadeusz Langie, Gnoiński, Pilat, Leniński, Mazaraki, Seweryn Henzel, A. Lubomirski, Łubieński, Romanowicz, Wernicki, A. Sapieha, Solecki, Augustynowicz, Gorecki, Rey, Stan. Jędrzejowicz, Hausner, W. Struszkiewicz, Goldman, Scipio, Płaziński, Kowalski, Cz. Łoziński, Kapri, Słonecki, Wrotnowski, Skrzyński, Badeni, Wł. Wolański, S. Koziebrodzki.

JE. hr. Marszałek. Z wnioskiem tym postąpię według regulaminu.

Do ogłoszenia skrutynium z wyboru jednego członka do komisji przemysłowej ma głos p. br. Kapri.

Sprawozdawca p. br. Kapri (czyta):

Głosujących 81. Wybrany jednogłośnie p. Goldmann.

JE. hr. Marszałek. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 11. przed południem z następującym porządkiem dziennym, który p. sekretarz zechce odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. B a d e n i (czyta):

Porządek dzienny

5. posiedzenia, 6. sesji, V. peryodu Sejmu galicyjskiego które się odbędzie we Wtorek dnia 25. Września 1888 o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie udzielenia zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Wieliczce na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 10.000 zł.
Sprawozdawca p. Smolka.

2. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie nadania gminie miasta Brzeżan prawa na pobór opłaty od psów.
Sprawozdawca p. Smolka.

3. Pierwsze czytanie wniosku p. Żuka-Skarzewskiego, w przedmiocie przeprowadzenia jeszcze w ciągu bieżącej sesji praktycznych prób z pomysłami dążącymi do użyczenia strzechom słomianym ogniotrwałości.

4. Sprawozdanie komisji szkolnej w przedmiocie reorganizacji szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnowie.

Sprawozdawca p. Zoll.

5. Sprawozdanie komisji budżetowej o preli-minarzu krajowego funduszu szkolnego na rok 1889.

Sprawozdawca p. Madeyski.

6. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji p. Mieczysława Tretera, względem poparcia jego prośby wniesionej o zreasumowanie likwidacji wynagrodzenia za zniesione w dobrach Dzwiniaczu górnym obowiązki poddańcze.

Sprawozdawca p. Waygart.

7. Wybór jednego członka celem uzupełnienia komisji administracyjnej.
8. Wybór jednego członka celem uzupełnienia komisji szkolnej.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12. min. 28 po południu).